



SPRAWOZDANIE

o stanie Muzeum techniczno-przemysłowego

w latach 1899, 1900, 1901 i 1902

oparte na sprawozdaniach Dyrekcji tegoż Muzeum za lata wymienione.



Ze sprawozdań Dyrekcji okazuje się przedewszystkiem, że subwencya ze strony c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia wynosiła w latach 1899, 1900 i 1901 po 6000 K. rocznie, tak jak w latach poprzednich. W roku 1902 subwencya ta wzrosła do 7000 K. Subwencya ze strony kraju, wynosząca w latach 1899 i 1900 rocznie 4000 K., t. j. tyle co w latach poprzednich, wzmogła się w roku 1901 do kwoty 6000 K. i tyleż wynosiła w roku 1902. Podobnie i subwencya ze strony miasta, przyzwołona na rok 1899 w wysokości lat poprzedzających, t. j. 1666 K., podniosła się w latach 1900 i 1901 na 2000 K. rocznie, obniżyła się zaś w roku 1902 do wysokości 1450 K.

Dochody niestałe, płynące głównie z biletów wstępu, wynosiły we wymienionych trzech latach kolejno 173 K. 40 h., 228 K. 60 h., 180 K. 10 h. i 215 K. 10 h. Wszystkie te cyfry daleko są niekorzystniejsze od roku 1898, gdzie dochody te wynosiły 231 złr. 80 ct., czyli 463 K. 60 h.

Wzrost zbiorów muzealnych i biblioteki tak drogą kupną jak i z darów, sumarycznie uwidoczniają załączone tabele *A* i *B*, zestawione na podstawie wykazów, dołączonych do

sprawozdań Dyrekcyi Muzeum, a opracowanych bardzo starannie i szczegółowo.

Zaznaczyć przedewszystkiem tu wypadnie o znakomitym wzroście okazów, pozyskanych drogą darowizny w roku 1902. Składa się nań najprzód dar ś. p. kapitana Pollera (252 okazów wartości 3817 K. 85 h.), dalej dar ze strony miejskiego Muzeum przemysłowego we Lwowie — 25 okazów wartości 5182 K., pochodzące z pawilonu, zawierającego wyroby krajowe galicyjskie na wystawie w roku 1900 w Paryżu.

Z dołączonych tabel wynika, że ilościowy wzrost zbiorów i biblioteki postępuje normalnie, oczywiście w miarę rozporządzalnych funduszków; zmiana na lepsze jednocześnie tylko ze wzmożeniem się tych funduszków jest możliwa.

Inaczej zupełnie ma się rzecz w kierunku korzystania z instytucyi muzealnej. Zapytać tu przedewszystkiem można o frekwencyę zwiedzających tak płaćących, jak i niepłaćących, jak również i o frekwencyę tych, co ze zbiorów i biblioteki korzystają.

Frekwencya w Muzeum.

W roku	Zwiedzających		Użytkujących	Razem
	płaćnie	bezpłaćnie		
1899	406	4735	1465	6606
1900	472 ¹ / ₂	4067	1503	6042 ¹ / ₂
1901	418	4805	2015	7237
1902	406 ¹ / ₂	4578	1835	6819 ¹ / ₂

Dla zupełności podaje się poniżej jeszcze liczby użytkujących ze zbiorów i biblioteki, licząc od roku 1892:

lata:	1892,	1893,	1894,	1895,	1896,	1897,
osób:	91,	189,	225,	252,	271,	431,
lata:	1898,	1899,	1900,	1901,	1902.	
osób:	1463,	1465,	1503,	2015.	1835.	

Otóż na przytoczone cyfry zestawienia tego składają się dwie grupy osób, t. j. 1) zwiedzających Muzeum i 2) użytkujących ze zbiorów i biblioteki. Pierwsza kategoria (płatni i niepłatni łącznie) liczyła w sześciu latach ostatnich (t. j. od 1897—1902) kolejno osób 4874, 5763, 5141, 4539 $\frac{1}{2}$, 5223, 4984 $\frac{1}{2}$, a więc występuje przez cały ten czas w tej samej mniej więcej wydajności. Nie można objawu tego uznać pomyślnym, a zdawałoby się raczej, że w warunkach normalnych w miarę powiększania się zbiorów, nie umniejszania się liczby osób Kraków zwiedzających, a ostatecznie wzrostu ludności samego miasta, cyfry te stałyby powinny wzrastać. Trzeba jednak sobie wyznać, że warunki, w jakich Muzeum techniczno-przemysłowe atrakcyjnie na zwiedzających działać może, nie są normalne, a przeciwnie, wręcz niekorzystne. Tak samo bowiem tym, którzy bez zamiaru korzystania ze zbiorów w celach nauki, przecież odnieść pragną pewne właściwe, z umiejętnego oglądania płynące korzyści, którymi przeto kieruje coś więcej, niż zwykła ciekawość zwiedzania, — jak i tym, którzy wyłącznie ostatni ten cel mają na oku, instytucja nasza wtedy tylko należyte odda usługi, jeżeli zbiory wogóle będą dla wzroku dostępne, a obok tego systematycznie i stosownie do swej właściwości ułożone. Tego zaś w dzisiejszym budynku ze względu na absolutny brak miejsca uczynić nie można. Najbogatsze nawet powiększenie zbiorów, jeżeli je po skrzyniach chować trzeba, na zewnątrz się nie uwydatni i nikogo do częstszego zwiedzania nie zachęci, bo ostatecznie zobaczy zawsze tylko to samo. Zmiana zaś kolejna wystawionych przedmiotów jest znowu tak ze względu na brak służby, jak wreszcie i na brak miejsca, przy każdej przecież zmianie także niezbędnie potrzebnego, bardzo a bardzo utrudniona. A więc wprost piekącą staje się sprawa odpowiedniego, osobno dla celów muzealnych przeznaczonego budynku. Zdawałoby się, że rzecz ta nie powinna o tak bardzo znowu wielkie utykać trudności, gdyż znaczną częścią potrzebnego na tę budowę funduszu miasto rozporządza, a pierwsza faza dwustopniowego na projekt gmachu muzealnego konkursu minęła z wynikiem pomyślnym. Obok tego

i Komisya przemysłowa Rady miasta na posiedzeniu z dnia 28 kwietnia 1899 r., a więc blisko 5 lat temu, energicznie domagała się przyspieszenia tej sprawy, która z wielką dla miasta szkodą odwleka się w nieskończoność. Oby dążenie do coraz to nowych — oczywiście coraz w zamiarach lepszych — rozwiązań rozmaitych w mieście zagadnień nie opóźniło nad miarę osiągnięcia pożądanego przez wszystkich celu, a niebezpieczeństwo w tym względzie zdaje się być groźne, skoro nawet przeznaczony pierwotnie pod budowę Muzeum plac, do którego przecież pierwszy konkurs na szkic budowy z urzędu dostroić się musiał, dziś zaczyna wchodzić w kombinacje o celach zupełnie odmiennych.

Miejmy nadzieję, że decyzja nareszcie zapadnie i że zapadnie przed nadejściem roku 1908.

Druga kategoria zwiedzających Muzeum techniczno-przemysłowe, t. j. kategoria tych, którzy ze zbiorów jego w latach ubiegłych korzystali, innego zupełnie rodzaju nasuwa uwagi.

Cyfry zwiedzających tej kategorii i ich czasowy postęp, zwłaszcza w latach ostatnich, na ogół jeszcze mógłby zadowolnić. O ile bowiem od roku 1892 do 1896, t. j. w początkowym okresie wziętego pod uwagę jedenastolecia, liczby użytkujących ze zbiorów muzealnych rosły wprawdzie stacycznie, lecz bardzo powolnie, to w 6-letnim okresie drugim rzecz w całości znacznie przedstawia się lepiej. Po silnym skoku z 271 w roku 1896 na 431 w roku następnym, cyfra ta ostatnia w roku 1898 urosła nagle do 1463 i wynosi okrągło 340% roku poprzedniego. Lata 1899 i 1900 wykazują przyrost słaby, rok zaś 1901 (2015) przedstawia wobec poprzednika swego (1503) przybytek 512 korzystających, czyli wzrost o 34%; swoją drogą cyfra ta w roku ostatnim (1902) spada do 1835, t. j. o 180 czyli okrągło o 9%.

Względne to zadowolenie z cyfer tych jeszcze zmaleje, skoro się zważy, jakie koła społeczne na liczby te się składają.

Otóż na 1465 osób w roku 1899 wypada wszystkiego 16 z zawodowych kół rękodzielniczo-przemysłowych, — głównego przeto udziału w cyfrze dostarczają uczniami swymi

zakłady naukowe, jak wydział filozoficzny Uniwersytetu, Akademia sztuk pięknych, wyższa szkoła przemysłowa, gimnazya i szkoła realna, dalej artyści malarze i technicy, a w końcu nie mała ilość ludzi prywatnych, tak mężczyzn jak i niewiast. W latach 1900, 1901 i 1902 na 1503, względnie 2015 i 1835 korzystających było kolejno 217, względnie 196 i 107 osób zawodów rękodzielniczo-przemysłowych. Na resztę składały się tesame koła, co w roku 1899.

Otóż pomimo, że w latach ostatnich udział sfer rękodzielniczo-przemysłowych względnie się poprawił, zawsze jest on bardzo a bardzo mały, zwłaszcza, że szereg cyfer ostatnich jest malejący. Przykro to dotykać musi wszystkich, którzy z całej duszy życzyliby sobie powodzenia przemysłu krajowego. A przecież — nawet w dzisiejszym stanie budowlanym Muzeum — tłumaczenie, że korzystanie ze zbioru wzorów i biblioteki jest niemożliwe, ostać się nie może. Mimo bowiem niezaprzeczonej szczupłości miejsca, która korzystanie to niezawodnie utrudnia, przecież w godzinach od 9—1 i od 3—6 zbiory te dostępne są wszystkim, którzy z nich korzystać pragną, tak, że w czasie tym nie tylko każdy, co umie rysować, kopiować sobie może wzory potrzebne na użytek własny, lecz może nadto w danym razie zasięgnąć i informacji u obecnego dyrektora. Liczny poczet zawodów przemysłowych znajdzie tam to, czego praktyka ich wymaga; specjalnie wymienić można stolarzy, tokarzy, ślusarzy, bronzowników, złotników i jubilerów, malarzy dekoracyjnych, malarzy godeł i pism, sztukatorów, cyzelerów, rzeźbiarzy, snycerzy, kaflarzy, garncarzy, tapicerów, introligatorów, tkaczy, drukarzy, litografów, fotografów, ogrodników etc., którzy wprost zaopatrzyć się mogą w pożyteczne dla siebie rysunki, oczywiście przez kopiowanie takie, ażeby wzór cały i nieuszkodzony służyć mógł przez czas długi.

Raz jeszcze podnieść tedy należy z żalem, że w tym kierunku Muzeum nie tyle przynosi korzyści, ileby być mogło nawet w warunkach dzisiejszych, lecz w tem już bardzo mało jego winy, a niemal wyłącznie tych, którzy ze szkoda własną nie chcą lub nie umieją kroczyć drogą umiejętną

w przemyśle pracy, ułatwiając przez to obcym, bardziej ruchliwym i bardziej z postępem czasu idącym, konkurencyę nawet w kraju. Nie wystarczy bowiem stawianie wyłącznie na gruncie patriotycznym i pod szlachetnem tem hasłem wzywać społeczeństwo do popierania przemysłu krajowego; kto żąda, ten musi i dawać. Kto apeluje do patriotyzmu i żąda słusznie, aby obywatele kraju potrzeby swoje pracą ziomków zaspakajali, ten musi stanąć na gruncie tegosamego patriotyzmu i dążyć do tego, aby ziomkowie nie gorzej byli obsłużeni przez swoich, aniżeli obcych. Zasada patriotyzmu obowiązuje obustronnie. Jeżeli tedy obowiązkiem jest tych, którzy przodują w pewnej gałęzi pracy społecznej, dostarczać szerokim warstwom pracującym sposobności do tej pracy i do ciągłego w niej postępu, to takim samym tych drugich obowiązkiem ze sposobności tych korzystać sumiennie i obficie.

Z czynności administracyjnych sprawozdania Dyrekcji Muzeum na pierwszy plan wysuwają się prace inwentaryzacji zbiorów i biblioteki. I tak według ostatniego z omówionych dotąd wykazów z dnia 20 listopada 1898 r. ilość inwentaryzowanych i oszacowanych okazów wynosiła 9447 o łącznej wartości 49601 K. 20 h. Z dniem 20 listopada 1899 r. cyfry te urosły do 13281 okazów, oszacowanych na łączną wartość 80863 K. 45 h. W rok później, t. j. 20 listopada 1900 roku przedmiotów zinwentaryzowanych było 16484, a wartość ich 149066 K. 25 h. W dalszym roku 1901 tegoż samego dnia poprzednie liczby urosły do 18747 przedmiotów o wartości 192743 K. 08 h., a w roku ostatnim 1902 do 21656 okazów wartości 238734 K. 62 h.

Podobnie postępowało oszacowanie księgozbioru. Cyfry z 20 listopada 1898 — 2650 dzieł w 4245 tomach wartości 38965 K. 80 h. — urosły w latach następnych kolejno do 4850 dzieł w 7680 tomach wartości 74830 K. 74 h. (w roku 1899); 7478 dzieł w 12081 tomach, wartości 149404 K. 66 h. (w roku 1900); 8790 dzieł w 13712 tomach wartości 175228 K. 88 h. (w końcu grudnia 1901); 9030 dzieł w 14038 tomach wartości 180610 K. 30 h. po koniec r. 1902.

W sprawozdaniu za rok 1900 wspomina Dyrekcya, że

oszacowanie biblioteki już jest na ukończeniu; ze sprawozdań za lata 1901 i 1902 domyślać się jednak można, że czynność ta jeszcze się nie skończyła. Natomiast rozpoczęto w r. 1901 a to w dniu 1 maja 1901, inwentaryzowanie i oszacowanie sprzętów i do 20 lutego 1902 zinwentaryzowano 4600 sztuk sprzętów, oszacowanych na 21310 K. 31 h., zaś po dzień 20 listopada tegoż roku cyfry te urosły do 10770 sztuk wartości 33385 K. 06 h. *).

W sprawie wzbogacenia zbiorów muzealnych charakterystycznymi okazami krajowego przemysłu artystycznego, rzeczy poruszanej zasadniczo w sprawozdaniu z r. 1898, zaznacza Dyrekcyja, że w roku 1899 zapewniła nabycie okazałej kasety w stylu zakopańskim, dostarczyć się mającej wprost ze zakopańskiej szkoły zawodowej.

W r. 1899 Dyrekcyja Muzeum przemysłowego w Bernie na Morawie podniosła myśl corocznego odbywania kongresów reprezentantów Muzeów austriackich w celu utworzenia „Związku“ Muzeów, umożliwiającego zestawienie takiego programu prac muzealnych, któryby zapewnił stosowne a doniosłe oddziaływanie na szeroki ogół, jak np. przez kolejne uprzystępnienie znakomitych wystaw, szczególnie w wielkich Muzeach stolicy odbywających się, Muzeom prowincjonalnym, które pod tym względem w trudnem nieraz są położeniu, dalej przez ułatwianie drogą wzajemnej zamiany rozmaitym Muzeom prowincjonalnym wystaw okrężnych, odbywających się w instytucjach pokrewnych w państwie. Myśl niezawodnie dobra, za którą się też Dyrekcyja w zasadzie oświadczyła.

W ślad tej myśli na mocy polecenia ze strony Prezydium miasta Dyrektor Muzeum wziął też udział w pierwszym zjeździe reprezentantów Muzeów, który się odbył w marcu 1900 r. we Wiedniu, i w zjazdach w dalszych latach w r. 1901 w Gracu, a 1902 w Bernie Morawskiem. Na konferencyach

*) Wykaz ten obok sprzętów właściwych, jak szafy, gabloty, stoły, stolki, skrzynie itp., obejmuje postumenty, ramy, drabiny i schodki, wózki i taczki, naczynia szklane, przybory kancelaryjne i rysunkowe, przedmioty gospodarze, jak klucze, kłódki, kosze, przyrządy ogrodnicze i narzędzia rzemieślnicze, przyrządy laboratoryjne itd. itd.

tych omawiano rozmaite szczegóły programu, którego myśl zasadniczą już podano powyżej. Nie ze wszystkim może zgodzić się wypadnie z postępowaniem Dyrekcyi naszego Muzeum, która wobec kwestyi efektywnego udziału w przeprowadzaniu szczegółów tego programu, o ile się np. rozchodziło o przyjęcie na się urzędzenia zaproponowanych dla Krakowa wystaw rozmaitych, jakoto: nowoczesnych medali i plakietów, wystawy akwarel Towarzystwa zwolenników sztuki w austriackim klubie turystów, wystawy oryginalnych rysunków monachijskich wydawnictw „Jugend“ i „Simplicissimus“, wystawy ilustrującej sztukę w życiu dziecka, wystawy prac zawodowych rządowych szkół austriackich, wystaw nowoczesnego przemysłu i retrospektywnej, opartej na okazach instytutu państwowego i t. p., — odpornie się zachowała, tłómacząc stanowisko swoje brakiem miejsca w budynku, brakiem funduszków i wreszcie brakiem sił, wobec którego dyrektor, zmuszony ewentualnie do zajęcia się wystawą, byłby spowodowany przerwać pracę inwentaryzacji zbiorów. Sądzę, że stanowisko takie w przyszłości uledez powinno zmianie.

Swoją drogą uznać należy, że dążności do udziału w takim zbiorowym działaniu Muzeów austriackich istotnie bardzo ważnej i doniosłej, wobec opłakanego umieszczenia naszej instytucyi, powinny być bodźcem do jaknajrychlejszego dostarczenia odpowiedniego gmachu.

Przechodząc do kilku jeszcze szczegółów, zaznacza się, że urządzona w roku 1898 wystawa artystycznych plakatów obok zainteresowania miejscowego zajęcia wzbudziła i poza granicami kraju. I tak zarządy „Muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej“ w Warszawie i „Česke obchodni Muzeum“ w Pradze, odniosły się do Dyrekcyi Muzeum naszego o rozmaite informacye, których oczywiście udzielono z całą gotowością. Prośbie Muzeum czeskiego o wypożyczenie — oczywiście dla celów wystawowych — plakatów polskich, Dyrekcyja nasza odmówiła z powodu trwającej inwentaryzacji zbiorów. Podobnie odmówiono Muzeum górno-austriackiemu w Linciu wypożyczenia — dla celów wystawowych — okazów haftów artystycznych, znowu z powodu, „że dotyczące okazy były

właśnie przedmiotem inwentaryzacji“. Natomiast Dyrekcyja zadość uczyniła prośbie Muzeum przemysłowego we Lwowie o wypożyczenie dla tamtejszej wystawy artystycznych afiszów.

Aprobowując ostatnie to postąpienie, zaznaczyć należy, że i wobec prośby Muzeum czeskiego i górno-austriackiego może podobnie uczynić wypadło. Inaczej ma się rzecz w następującym wypadku, w którym zdanie Dyrekcyi uważać należy za słuszne. W ciągu bowiem roku 1900 dochodziły do Dyrekcyi Muzeum niejednokrotnie prośby ze strony rozmaitych w kraju, t. j. z poza Krakowa, rękodzielników o wypożyczenie z biblioteki muzealnej wzorów przemysłowych na podstawie ofiarowanej kaucyi. Prośbom tym Dyrekcyja odmawiała na podstawie nabytego doświadczenia, które pouczyło, że rzeczy wypożyczane poza Kraków często nie były zwracane, złożona zaś kaucya nie jest stosownem wynagrodzeniem za zdekompletowane ewentualnie wydawnictwo. W razie zaś, gdy się rozchodzi o dzieło rzadkie, lub co gorsza, wyczerpane, to wogóle kaucya pieniężna całe traci znaczenie. Przykro wprawdzie prośbom takim odmawiać, lecz w tym wypadku interes instytucyi i potrzeb miejscowych stanąć muszą wyżej, zwłaszcza, że interesenci z poza Krakowa mogą przecież rzeczy potrzebne przez umiejętne skopiowanie tu na miejscu ostatecznie zdobyć.

Nadmienić jeszcze należy, że w roku 1902 kolekcya, pochodząca z daru Sefera Baszy (Kościelskiego), a zawierająca okazy broni, przedmioty etnograficzne afrykańskie oraz popiersia marmurowe, przewieziona została do Muzeum Narodowego.

Kończąc, wyrazić należy raz jeszcze gorące życzenia, ażeby sprawa budowy nowego gmachu dla Muzeum techniczno-przemysłowego z 16-letniego okresu przygotowawczego, w ciągu którego przeszło 5 lat temu odbył się pierwszy stopień konkursu, przeszła nareszcie we fazę, zbliżającą się ku końcowi. Koniecznem jest, ażeby kombinacje rozmaitych budynków na rozmaitych placach się skryształizowały przynajmniej do tyłu, ażeby nareszcie wiedzieć, gdzie przyszłe Muzeum ma stanąć.

Na podstawie poprzedzających rozpatrywań wnoszę :

1. Komitet muzealny przyjmuje sprawozdanie Zarządu Muzeum techniczno - przemysłowego z lat 1899, 1900, 1901 i 1902 do wiadomości.
2. Komitet muzealny wyraża przekonanie, że dzisiejszy stan umieszczenia Muzeum techniczno - przemysłowego jest opłakany, gdyż z jednej strony utrudnia do pewnego stopnia korzystanie ze zbiorów i biblioteki tym, którzy w interesie przemysłu i sztuki pracowaćby tam chcieli, a z drugiej wprost uniemożliwia takie urządzenie bogatych zbiorów, któreby z instytucji tej uczyniło rzecz zwiedzania godną dla licznych rzesz podróżnych, zwiedzających Kraków. Wobec tego
3. Komitet muzealny uznaje dostarczenie gmachu specjalnie do celów muzealnych dostrojonego, za rzecz pierwszorzędnej dla miasta wagi, za rzecz nieznoszącą dalszej zwłoki.
4. Komitet muzealny stwierdzając z ubolewaniem, że sfery rękodzielniczo-przemysłowe tak mało korzystają ze zbiorów i biblioteki muzealnej, zarazem uznaje za pożądane, ażeby sfery te z urzędu o możliwości i sposobach korzystania z tych zbiorów poinformowano.
5. Komitet muzealny uchwała, ażeby Dyrekcya Muzeum w razie zaproponowanych ewentualnie z ramienia Związku Muzeów dla Krakowa wystaw wędrownych, — w przyszłości przed wystosowaniem swej odpowiedzi odniosła się do Komitetu.

W Krakowie, dnia 18 stycznia 1904 r.

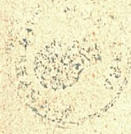
Jan Rotter.

A. Okazy muzealne.

Liczba działu	Dział okazów	1899								1900								1901								1902							
		Ilość okazów		Razem	Wartość okazów				Ilość okazów		Razem	Wartość okazów				Ilość okazów		Razem	Wartość okazów														
		z kupna	z daru		kupionych		darowanych		z kupna	z daru		kupionych		darowanych		z kupna	z daru		kupionych		darowanych												
					K	h	K	h				K	h	K	h				K	h	K	h	K	h									
I.	Leśnictwo, rolnictwo itd.	—	1	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
II.	Górnictwo, hutnictwo itd.	—	1	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
IV.	Przemysł tekstylny i kostyumowość	6	11	17	279	90	42	50	51	6	57	2245	47	42	15	8	3	11	6237	—	39	—	7	26	33	3850	—	4169	50	—	—	—	
V.	Przemysł w skórce, gutaperce i kauczuku	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	40	—	1	—	1	24	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	10	—	—	—	
VI.	Przemysł w metalu	6	6	12	644	50	2	75	10	1	11	215	32	2	—	26	4	30	400	—	84	—	3	14	17	1600	—	430	75	—	—	—	
VII.	Złotnictwo i jubilerstwo	8	1	9	479	—	14	50	7	1	8	254	—	30	—	1	—	1	1500	—	—	—	2	19	21	600	—	630	50	—	—	—	
VIII.	Przemysł w drzewie	1	3	4	10	—	5	—	2	1	3	70	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	7	7	—	—	1014	50	—	—	—		
IX.	Przemysł w kamieniu i gipsie	1	7	8	30	—	275	—	—	—	—	—	—	—	3	1	4	36	—	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
X.	Keramika	6	6	12	150	—	9	—	9	2	11	1292	—	105	—	—	3	3	—	—	63	50	4	167	171	940	—	2245	60	—	—	—	
XI.	Przemysł szklany	6	7	13	295	—	12	—	2	—	2	26	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	43	44	700	—	672	50	—	—	—	
XII.	Przemysł drobny	3	2	5	540	—	21	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	13	15	12	—	406	—	—	—	—	
XIII.	Przemysł papierowy	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	20	—	—	40	2	42	106	44	2	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
XIV.	Sztuki graficzne i środki reprodukcyjne	62	114	176	1087	90	219	75	—	42	42	—	—	165	—	10	170	180	86	—	329	20	7	112	119	420	—	213	85	—	—	—	
XV.	Malarstwo artystyczno-przemysłowe	10	—	10	1329	20	—	—	2	—	2	120	—	—	—	1	—	1	40	—	—	—	—	1	1	—	—	25	50	—	—	—	
XVII.	Instrumenta muzyczne	1	1	2	280	—	400	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
XVIII.	Broń i nożownictwo	—	1	1	—	—	30	—	1	1	2	200	—	2	—	1	1	2	132	—	25	—	—	1	1	—	—	50	—	—	—	—	
XIX.	Budownictwo i inżynieria	—	1	1	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	60	—	—	—	—	—	
XX.	Numizmatyka i fragistyka	—	13	13	—	—	24	75	1	7	8	10	—	7	25	153	2	155	102	50	28	—	—	6	6	—	—	18	—	—	—	—	
Razem		110	175	285	5125	50	1061	75	86	62	148	4433	99	394	40	245	187	432	8671	94	631	20	26	411	437	8122	—	9946	70	—	—	—	

B. Dzieła biblioteczne.

Liczba dzieła	Dział biblioteczny	1899								1900								1901								1902							
		Ilość dzieł		Razem	Wartość dzieł				Ilość dzieł		Razem	Wartość dzieł				Ilość dzieł		Razem	Wartość dzieł				Ilość dzieł		Razem	Wartość dzieł							
		z kupna	z daru		kupionych		darowanych		z kupna	z daru		kupionych		darowanych		z kupna	z daru		kupionych		darowanych		z kupna	z daru		kupionych		darowanych					
					K	h	K	h				K	h	K	h				K	h	K	h				K	h	K	h	K	h		
I.	Nauki techniczne . . .	25	1	26	312	94	2	—	4	—	4	21	06	—	—	15	—	15	96	63	—	—	12	3	15	88	59	5	70				
II.	Technologia	30	9	39	388	18	16	18	9	1	10	98	18	5	—	12	1	13	116	85	1	—	15	—	15	159	90	—	—				
III.	Przemysł	14	—	14	156	20	—	—	7	—	7	21	87	—	—	10	1	11	51	97	1	—	8	1	9	42	—	—	60				
IV.	Przemysł artystyczny .	23	2	25	596	48	12	—	26	—	26	797	34	—	—	18	4	22	206	56	117	20	23	7	30	1170	58	4	70				
V.	Sztuki piękne	106	6	112	2074	72	267	60	58	5	63	1412	55	113	60	82	11	93	1368	55	536	70	63	2	65	1127	21	2	—				
VI.	Muzea	4	6	10	47	88	6	20	6	6	12	550	38	32	84	2	10	12	6	21	35	90	8	13	21	124	29	28	15				
VII.	Wystawy	1	2	3	2	70	—	70	3	4	7	28	44	4	10	4	4	8	36	15	90	30	1	7	8	30	96	15	20				
VIII.	Handel (kupiectwo) . .	8	1	9	38	46	1	20	4	—	4	20	61	—	—	4	—	4	15	52	—	—	6	1	7	31	92	60	—				
IX.	Hygiena	1	—	1	4	32	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	2	8	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—				
X.	Dzieła zbiorowe	7	1	8	161	52	8	—	4	—	4	87	62	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	—	5	443	—	—	—				
XI.	Czasopisma	6	1	7	136	96	16	80	4	—	4	172	—	—	—	2	1	3	58	68	9	60	2	—	2	276	—	—	—				
XII.	Nauki pomocnicze . . .	103	5	108	1179	78	10	—	39	11	50	342	64	75	95	45	1	46	428	91	—	20	60	3	63	748	50	9	55				
	Razem	328	34	362	5100	14	340	68	164	27	191	3552	69	231	49	196	33	229	2394	13	791	90	203	37	240	4242	95	125	90				



Nakładem gminy miasta Krakowa.
Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie.
